

Czapski, Andrzej

Mikołaj Lasocki - humanista, dyplomata, mecenas (ok. 1380-1450)

Notatki Płockie 26/1-106, 10-14

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mikołaj Lasocki — humanista, dyplomata, mecenasa (ok. 1380-1450)

W roku 1980 przypadały dwa jubileusze związane z osobą Mikołaja Lasockiego: 600-lecie jego urodzin i 530 rocznica śmierci. Fakty te stanowią okazję do przypomnienia jego sylwetki i uświadomienia sobie roli, jaką ten nieprzeciętny mazowszaniec odegrał w historii polskiej kultury.

Od osiemdziesięciu co najmniej lat pojawiają się głosy wskazujące na brak monograficznego opracowania poświęconego Lasockiemu oraz postulujące uzupełnienie tej dotkliwej luki. Jest to tym bardziej potrzebne, że od pewnego czasu badacze wczesnego humanizmu w Polsce kwestionują pierwszoplanową rolę Grzegorza z Sanoka, wskazując na innych przedstawicieli ówczesnej elity intelektualnej — w tym także na Lasockiego. Jednakże zdecydowana większość dotychczasowych opracowań ogranicza się do wydarzeń ogólnie znanych, niekiedy hipotetycznych, albo zajmuje się poszczególnymi etapami kariery Lasockiego: pracą w kancelarii królewskiej, wystąpieniami na soborze w Bazylei, karierą kościelną czy działalnością dyplomatyczną¹). Wobec takiego stanu badań, celową wydaje się próba zestawienia opinii i ocen, szczególnie wtedy, gdy są one poparte analizą źródeł.

Mikołaj Lasocki herbu Dołęga urodził się około 1380 roku w Lasotkach koło Dobrzyńa należących do gminy Brudzeń. Był synem ubogich szlachciców Michała i Grzymisławy. Bliskie pokrewieństwo z Pawłem Włodkowicem, jak przypuszcza się, ułatwiło mu studia, a być może i karierę dyplomatyczną. Niestety, do roku 1423 brak jest jakichkolwiek danych źródłowych, na których w sposób pewny można byłoby oprzeć rekonstrukcję jego biografii. Prawdopodobnie w roku 1407 został zapisany na wydział prawa Akademii Krakowskiej, wcześniej musiał więc uzyskać stopień magistra sztuk. Nie wiadomo, czy podjęte studia ukończył i czy kontynuował je na uczelniach zagranicznych. Jednakże szybki przebieg kariery zdaje się wskazywać na wszechstronne wykształcenie²).

Rok 1423 stanowi „terminus a quo” w kwestii przekazów źródłowych dotyczących działalności Lasockiego. W tym właśnie roku pojawia się wzmianka o nim w dokumentach procesu polsko-krzyżackiego. W roku następnym źródła wymieniają go jako sekretarza królewskiego i kanonika krakowskiego. Pracę w kancelarii królewskiej uzyskał przypuszczalnie dzięki protekcji Stanisława Ciolka, który także

pochodził z Mazowsza. Na ten okres przypada również pierwszy wyjazd do Rzymu na dwór papieski³).

Rozwój międzynarodowych kontaktów politycznych był przyczyną uformowania się grupy ludzi zajmujących się dyplomacją. Nie było to zajęcie w ówczesnej Polsce wyodrębnione instytucjonalnie i zajmowali się nim ludzie związani z polityką zagraniczną państwa. Kadry te rekrutowały się najczęściej z kręgów blisko związanych z dworem monarszym. Były to osoby wykształcone, znające stosunki w obcych krajach. Do ich grona, obok Andrzeja Łaskarza, Wincentego Kielbasy, Jarosława z Iwna, Jana Ostroroga i innych, zalicza się również Mikołaja Lasockiego. Jego pierwsza wizyta w Rzymie miała na celu obalenie opinii oskarżających państwo polskie o sprzyjanie husytom, jak też obronę przed zarzutami wysuwanymi przez Krzyżaków. Z tego okresu pochodzą pierwsze kontakty z przedstawicielami humanizmu włoskiego. Znajomość wybitnych jego reprezentantów w osobach sekretarza kurii papieskiej Jana Aurispy i Poggio Praccioliniego w dużym stopniu ułatwiła Lasockiemu, w trakcie kolejnych wyjazdów do Rzymu, nawiązanie dalszych kontaktów z luminarzami włoskiego Renesansu. Pośredniczył też Lasocki w obsadzaniu wakujących stolic biskupich. Po śmierci Jakuba z Korzkwi w 1425 r., zabiegał o biskupstwo płockie dla Stanisława z Gnatowic Pawłowskiego herbu Pierzchała, archidiacona płockiego i kanclerza książęcego. Wydaje się, że nie bez znaczenia było pośrednictwo Lasockiego dotyczące nominacji po śmierci Andrzeja Łaskarza, na biskupstwo poznańskie ówczesnego podkanclerzego królestwa — Stanisława Ciolka⁴).

Za prawdopodobną datę powrotu do kraju należy uznać rok 1428. Wkrótce potem wybrano Lasockiego prałatem i kustoszem gnieźnieńskim. Dokumenty notują jego dwukrotny udział w obradach kapituły oraz proces o zamianę gruntów przed sądem konsystorza gnieźnieńskiego⁵).

Prawdziwie wielka, na skalę międzynarodową prowadzona działalność wiąże się z udziałem Lasockiego w soborze bazylejskim. W 1433 r. był on inkorporowany, wraz z dwoma innymi Polakami, ale jako osoba prywatna. W lutym następnego roku król Władysław Jagiełło wyznaczył oficjalną delegację, w skład której obok Lasockiego weszli Stanisław Ciołek i Jan Lutek z Brzezia. Władysław III ut-



Początek mowy wygłoszonej na posiedzeniu inauguracyjnym w Arras 5 lipca 1435 r.

zrywał w mocy decyzję swego poprzednika i 5 listopada na posiedzeniu plenarnym soboru dokonano uroczystego przyjęcia delegacji polskiej. Po zajęciu honorowych miejsc, kanonik Jan odczytał pismo królewskie. Z kolei zabrał głos Lasocki. Jak wynika ze sprawozdania zamieszczonego w jednym z diariuszy soborowych, mówił on o zmarłym królu, jego nawróceniu się i zasługach, fundacji 7 katedr i nawróceniu ponad 400 tys. ludzi. Po odczytaniu królewskiego dokumentu posłowie złożyli przysięgę i zostali inkorporowani do soboru, otrzymując prawo głosu w jednej z czterech deputacji (komisji) ⁶⁾.

Aktywność Mikołaja Lasockiego w tym okresie jest bogato zaświadczone w źródłach. Wiadomo, że zdecydowanie opowiadał się za koncyliaryzmem. Nade wszystko jednak kontynuował tradycje Pawła Włodkowica, kilkakrotnie poruszając problem sporu polsko-krzyżackiego. Jego wystąpienia cechowały się dużą odwagą i radykalnymi wnioskami. 14 stycznia 1435 r. na publicznym posiedzeniu soboru Lasocki podniósł sprawę krzyżackich oskarżeń wykazując, że zmierzają one do uwłoczenia czci i godności królewskiej oraz domagając się surowej kary. Jego stanowisko zyskało wielu zwolenników wśród zebranych. Ponieważ poseł krzyżacki zgłosił gotowość udowodnienia prawdziwości oskarżeń Zakonu, sprawę odesłano do dalszego zbadania. Rozpatrywano ją w deputacji do spraw ogólnych 19 stycznia. Na plenum soborowe wrócił 26 marca. Krzyżacy domagali się wysłuchania

repliki na wystąpienie Lasockiego, którego równocześnie oskarżyli o nastawianie na dobre imię Zakonu. Riposta Lasockiego była następująca: „Ponieważ owi bracia, posługujący się owym imieniem „braci”, a nie innym, dostali posłuchanie, prosimy, aby wyznaczono nam dzień podczas najbliższego generalnego zgromadzenia i udzielono posłuchania, na którym wykazemy, że ów Zakon Niemiecki jest całkowicie nieużyteczny dla Kościoła i winien być zupełnie zlikwidowany” ⁷⁾. Obecny na posiedzeniu legat papieski wezwał obie strony do zaprzestania wzajemnych oskarżeń. Jednak posłowie polscy ponowili swe żądanie, a Lasocki miał oświadczyć, iż — po uzyskaniu posłuchania — „... chcę powiedzieć, że Zakon niczemu nie służy, nie tylko jest bezużyteczny, ale jako skandaliczny powinien być usunięty z członków Kościoła katolickiego” ⁸⁾.

Poważnym wyróżnieniem było zaliczenie Mikołaja Lasockiego na posiedzeniu 20 maja 1435 r. wraz z innymi dostojnikami do delegacji soboru, która miała wyruszyć do Arras, aby przeprowadzić rokowania pokojowe francusko-burgundzko-angielskie. Posłowie wyruszyli 10 czerwca i po niedługim czasie dotarli na miejsce. Kongres ten wprawdzie nie doprowadził do oczekiwanego kresu wojny stuletniej, a jedynie do pokoju francusko-burgundzkiego, dla nas miał on jednak duże znaczenie, stworzył bowiem jeszcze jedną okazję do zaprezentowania się polskiego posła na forum międzynarodowym. O działalności Lasockiego jako gorliwego rzecznika pokoju podczas kongresu głośno w protokołach, korespondencji, współczesnych i późniejszych kronikach. Niektóre z tych źródeł wspominają piękną mowę łacińską, jaką Polak wygłosił na rozpoczęcie obrad. Podpisany 21 września 1435 r. dokument zawarł pokój między Karolem VII i Filipem księciem Burgundii, dwukrotnie wymienia imię Lasockiego. Po raz pierwszy czyni to w sesji początkowej, gdzie wyliczony jest skład delegacji ⁹⁾, drugi raz w partii ogłaszającej pokój i zgodę pomiędzy układającymi się władcami oraz ich następcami ¹⁰⁾. Materialnym śladem udziału Lasockiego w pracach kongresu jest jego pieczęć z herbem Dołęga i napisem „Nicolai praepositi Cracoviensis”, przywieszona na dokumencie pokojowym. Po powrocie z Arras był on jednym ze sprawozdawców przedstawiających wyniki misji na sesji soboru w dniu 5 listopada 1435 r., kiedy to opowiadał się za powszechnym pokojem ¹¹⁾.

Istnieje przypuszczenie, że obecność polskiego posła na kongresie pozostawiła jeszcze inne ślady. Otóż w XV w. znaczna liczba polskich herbów znalazła się w herbarzu, którego autorstwo przypisuje się Janowi de Saint Remy, heroldowi orderu Złotego Runa. W zachodnim świecie rycerskim do zadań heroldów herbowych należało zbieranie informacji o znakach i zawołaniach różnych rycerzy oraz spisywanie ich dla celów praktycznych. Przynajmniej

1200

Traktat pokojowy podpisany w Arras 21 września 1435 r.

część wiadomości o polskich herbach mógł wspomniany autor uzyskać właśnie od Mikołaja Lasockiego, którego na kartach swego dzieła nazywa „sire Nicole Lasessequin”¹²⁾.

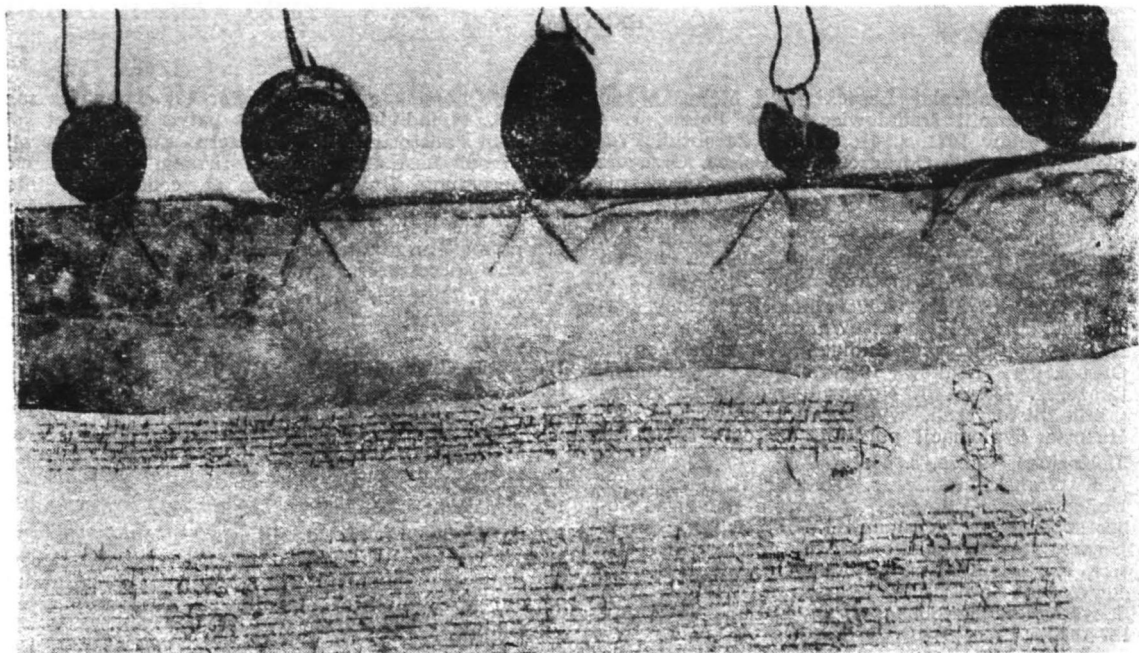
W czasie pobytu w Bazylei i przy okazji związanych z tym pobytom podróży nawiązał Lasocki nowe kontakty z humanistami europejskimi. Do grona jego przyjaciół należeli Andrzej Palatio, Tomasz z Vicenzy Stefan Catis z Nawarry. Wiosną 1437 r. za pośrednictwem Tomasza z Vicenzy poznał Lasocki wybitnego pedagoga Guarina Guarini z Weroni. Znajomość ta pozwoliła Lasockiemu wystąpić również w roli mecenasa. Doceniając w pełni znaczenie wychowania humanistycznego, przygotowującego człowieka do czynnego życia politycznego i kształcącego uczonego retora-dyplomata, roztoczył opiekę nad młodzieżą polską w Italii. Jako pierwszy z Polaków zajął się Lasocki systematycznym kształceniem młodzieży z kraju w szkole Guarina. Studia te stanowią wyraźny przejaw wpływu nowego prądu na Polskę i łączą się nierozdzielnie z imieniem dziekana krakowskiego. Świadczą również pośrednio o krytycznym nastawieniu ich inicjatora do ówczesnego programu i metody wykładu w krakowskiej Almae Matris, co z kolei — ze względu na uznany autorytet Lasockiego — mogło mieć wpływ na rozbudzenie zainteresowań nowymi ideami w murach uczelni¹³⁾.

Poczet polskich wychowanków Guarina otwierają dwaj bratankowie Lasockiego. Guarino,

jak wynika z listów, czuł się zaszczycony faktem, że tak wybitny dyplomata wybrał właśnie jego na wychowawcę swych protegowanych. Wkrótce też mógł donieść, że obaj uczniowie dzięki zdolnościom i pracowitości zyskali jego uznanie. Po wyjeździe obu braci w połowie 1438 r. przysłał Lasocki do Ferrary trzeciego bratanka, który po studiach u Guarina udał się do Padwy, gdzie uzyskał stopień licencjata dekretów a wkrótce potem stanowisko na dworze papieskim¹⁴⁾.

Nieco inaczej, bo pod bezpośrednim wpływem Lasockiego, przebiegały studia Zawiszy Oporowskiego, bratanka prymasa. Przybył on do Rzymu prawdopodobnie jesienią 1448 r. Rozpoczęcie regularnych studiów uniemożliwiły jednak kłopoty finansowe. Mecenas Lasockiego pozwolił na szybkie usunięcie tych trudności i Zawisza zaczął systematycznie studiować, zapewne prawo. Hojny opiekun, chcąc zapewnić mu staranne wykształcenie humanistyczne, zdecydował po pewnym czasie wysłać go również do szkoły Guarina¹⁵⁾.

Obecna znajomość źródeł nie pozwala jeszcze na stworzenie w miarę kompletnego katalogu zasług Mikołaja Lasockiego w tej dziedzinie, ale nawet fragmentaryczne przekazy każą przypuszczać, że będzie to wykaz obszerny. O rozległości jego mecenatu świadczy fakt, że dzięki poparciu naszego humanisty do szkoły Guarina dostał się Jan Pannonius, późniejszy czołowy przedstawiciel humanizmu węgierskiego¹⁶⁾.



Końcowy fragment traktatu pokojowego podpisanego w Arras 21 września 1435 roku.

Różne kontakty Lasockiego przyniosły również bogatą korespondencję. Dotychczasowa wymiana listów dotyczyła zwykle urzędowych spraw załatwianych w kurii rzymskiej, natomiast jego korespondencja jest traktowana jako historycznie pierwsza humanistyczna epistolografia kierowana z Włoch do Polaka. Niezwykle skromnie przedstawia się znajomość spuścizny pisarskiej samego Lasockiego. Są to dwie mowy, pierwsza wygłoszona w Arras (5.VII.1435 r.), druga w Rzymie (9.XII.1448 r.), list do Zbigniewa Oleśnickiego datowany z Rzymu 10.XII.1448 r. oraz list do Guarina nie posiadający daty. O wiele liczniejsze są listy kierowane do Lasockiego lub mające z nim ścisły związek i zawierające informacje o charakterze zainteresowań i poglądach adresata. Jest ich trzydzieści i zostały napisane w latach 1435-1450. Autorem trzynastu jest Guarino Guarini, siedmiu Zbigniew Oleśnicki, po dwa listy wyszły spod pióra Tomasza z Vicenzy i Jana Hunyadięgo, pojedyncze zaś pochodzą od Emanuela Guarino, Stefana de Catis, kasztelana i starosty krakowskiego Jana z Czyżowa, duchownego węgierskiego o nieznanym nazwisku, Jana Elgota oraz Stanisława de Lumindas¹⁷). Należy przypuszczać, że powyższe zestawienie dalekie jest od kompletności, o której będzie można mówić dopiero po przeprowadzeniu szczegółowych kwerend w bibliotekach polskich i zagranicznych.

Trzy listy pochodzące z Węgier wskazują na bliskie związki adresata ze sprawami tego kraju. Powiązania owe datują się od wiosny 1440 r. Władysław III musiał cenić umiejętności dyplomatyczne Lasockiego, skoro zaliczył go do ścisłego orszaku królewskiego, a w następnym roku na czas swej nieobecności

w Budzie mianował namiestnikiem królewskim. Dwukrotnie, w roku 1443 i 1444, zlecał mu poselstwo do cesarza Fryderyka. Po śmierci króla w bitwie pod Warną Lasocki nadal pozostał na Węgrzech. W latach 1447-1450 był ambasadorem tego kraju przy Stolicy Apostolskiej. Pozwoliło mu to podtrzymywać bliskie związki humanizmu węgierskiego z włoskim. Częste wyjazdy sprzyjały zacieśnieniu kontaktów z otoczeniem papieża Mikołaja V, gdzie spotkać można było humanistów tej miary, co Wawrzyniec Valla czy Gianozzo Manetti.¹⁸

Mimo przychylności i uznania, jakie otaczały go za granicą, Lasocki zamierzał powrócić do Polski. Tym należy tłumaczyć rezygnację z proponowanych mu wysokich godności kościelnych na Węgrzech i starania o uzyskanie biskupstwa włocławskiego. Celu tego nie osiągnął — na przeszkodzie stanął królewski sprzeciw. Długotrwały spór rozstrzygnęła niespodziewana śmierć Lasockiego. Uciekając z Rzymu przed szalejącą zarazą, zmarł w Terni koło Camerino 5.IX.1450 r.¹⁹).

Pełną ocenę rangi tego polskiego prekursora humanizmu musi poprzedzić wieloletni jeszcze trud badawczy. Warto jednak przypomnieć akapit z dwunastej księgi „Historii Polski”, gdzie pod rokiem 1450 Długosz, nie skory przecież do pochwał, tak pisze o Lasockim: „Mąż rzadkiego rozumu i dziwnej do wszelkich spraw zręczności. Nauk wielki miłośnik; przez swoje cnoty i chwalebne dzieła tak głośną w świecie pozyskał sławę, że Polska przez długie lata podobnego jemu nie wydała męża i kto wie, czy kiedy wydać zdoła. Ani w domu Dołęgów, ani w całym narodzie polskim nie widział ów wiek tak świetnego przykładu rozumu i cnoty”²⁰).

1. J. Kozicka, Mikołaj Lasocki, [w:] *Materiały do historii filozofii średniowiecznej w Polsce*, t. 4 (15), Wrocław 1971, s. 41; por.: I. Zarębski, *Problemy wczesnego Odrodzenia w Polsce*. Grzegorz z Sanoka — Boccaccio — Długosz, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*” 2 (1959), s. 10, 17.
2. J. Kozicka, tamże, s. 44.
3. tamże; *Historia dyplomacji polskiej*, t. 1 pod red. M. Biskupa, Warszawa 1980, s. 364, 381.
4. A.F. Grabski, *Polska w opiniach Europy zachodniej XIV—XV w.*, Warszawa 1968, s. 102; H. Barycz, *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia*, Kraków 1938, s. 24; J. Kozicka, tamże, s. 48; A. J. Nowowiejski, *Plock*. Monografia historyczna, wyd. 2, Plock 1930, s. 50; *Historia dyplomacji polskiej*, dz. cyt., s. 344.
5. J. Kozicka, tamże, s. 45.
6. A.F. Grabski, tamże, s. 369-370; K. Pieradzka, *Uniwersytet Krakowski w służbie państwa i wobec soborów w Konstancji i Bazylei*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w l. 1364-1764*, t. 1, Kraków 1964, s. 119-120; T. Silnicki, *Sobory powszechne a Polska*, Warszawa 1962, s. 102; *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, szp. 129-132.
7. A. F. Grabski, tamże, s. 370-371; por.: *Historia dyplomacji polskiej* dz. cyt., s. 386.
8. A. F. Grabski, tamże; K. Pieradzka, tamże, s. 120; zob. też: *Historia dyplomacji polskiej*, dz. cyt., s. 403, 425.
9. „Hugo miseracione divina episcopus Penestrinus sancte Romane ecclesie Cardinalis de Cipro vulgariter nuncupatus sacro sancte generalis Basiliensis Sinodi in spiritu sancto legitime congregate Universalem ecclesiam representantis Legatus Nicolaus eadem miseracione Vexionensis Matheus Albiganensis Episcopi Nicolaus prepositus Cracoviensis et Guillermus Archidiaconus Metensis ipsius sacrosancte sinodi generalis Ambassadors...”, cyt. za: Z. Lasocki, *Un diplomate Polonais au Congrès d'Arras en 1435*, Paryż, 1928, s. 72.
10. „... Nos igitur Hugo Cardinalis Legatus Nicolaus Matheus episcopi Nicolaus prepositus et Guillermus Archidiaconus dicte sacre sinodi Basiliensis Ambassadors supranominati ipsius invocato nomine qui pacis auctor est et amator sancte et individue Trinitatis patris et filii et spiritus anctoritate dicte sacro sancte generalis Sinodi Basiliensis bonam firmam constantem et perpetuam finalem pacem et concordiam inter sepedictos serenissimum dominum Carolum francie Regem et illustrissimum dominum Philippum Burgundie et Brabantie ducem eorumque successores...”, tamże, s. 75-76.
11. A. F. Grabski, tamże, s. 357-358; J. Kozicka, tamże, s. 45; *Historia dyplomacji polskiej*, dz. cyt., s. 404.
12. A. F. Grabski, tamże, s. 70-71.
13. I. Zarębski, *Okres wczesnego humanizmu*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w l. 1364-1764*, dz. cyt., s. 162; H. Barycz, tamże, s. 25; J. Kozicka, tamże, s. 48.
14. H. Barycz, tamże, s. 26-27.
15. tamże, s. 30-31.
16. J. Kozicka, tamże, s. 48.
17. Z. Włodek, J. Zathay, M. Zwiercan, *Catalogus codicum manuscriptorum medii aevi latinorum qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur*, vol. 1, Wrocław 1980, s. 36—37, 40—42, 48, 56, 69, 72, 74, 77-78, 83-87, 177, 183; J. Kozicka, tamże, s. 49—57; J. Brüstigerowa, *Guarino a Polska*, „*Kwartalnik Historyczny*” 39 (1925), s. 70—80, A. Perzanowska, *Wiadomości źródłowe o życiu i działalności Jana Długosza*, [w:] *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, Warszawa 1980, s. 313; zob. też: H. Barycz, tamże, s. 29-30.
18. J. Kozicka, tamże, s. 48-49; H. Barycz, tamże, s. 24-25; *Historia dyplomacji polskiej*, dz. cyt., s. 415-419.
19. *Dzienną datę śmierci podają za: B. Przybyszewski, Kapituła krakowska za kanonikatu Jana Długosza (1436-1480)*, [w:] *Długossiana*, dz. cyt., s. 29. J. Kozicka, tamże, s. 47, zgon Lasockiego datuje na 14 września a T. Witczak, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 16, s. 543, na 9 września; *Historia dyplomacji polskiej*, dz. cyt., s. 439-440.
20. J. Długosz, *Dziejów polskich ksiąg dwanaście*. Przekł. K. Mecherzyńskiego, t. 5, Kraków 1870, s. 73.

